

3. 11. 20.

Prerządny panu!

W kwietniu b. r. aresztowany został
pmer Bolkerenski, w Baku, moim moim
Tytus Filipowicz, wraz z trzema innymi
osobami „Młodzi Specjaliści Rzeźby. Pół-
do Republik kaukasu południowej.
pmer długi czas, wskutek stanu wo-
jennego z Rosją, nic nie można było
zrobić, celem wydobyć aresztowanych
z morali.

Proszę jednak wybaczyć mi z moim
młodzi i sądzić, że jestem odpowiednim

naesku z strony nowego Ministerstwa
Spraw Zagranicznych, następowo - by
miał miejsce uwolnienie.

ponadto jednak wielokrotny moich
prób, ponadto wielokrotny inter-
wencji prer. Daryńskiego, Ministerstwa
z dążeń iż doprowadzi na przedstawie
z tej stronie jakiegosi polecenia z wydzi-
ła do wydziału, we własnym gmachu,
lub na projekt jakiegosi interwencji, kł-
rępo się nie wykonywa.

Wystarczy powiedzieć że gdy "Czerwony
Kryś" układał piątą część jęz. dla
wymiany, Min. Spr. Zagr. nie zło-
żył naraz, Filijon i porządek ciał

Nazy, a po mojej interwencji, powiadają
Tych ludzi na 18 miejsca dwójki listy.

Wobec interwencji pana Drugi.
proszę Tyton, który został przenie-
sł przydzielano w jakiegokolwiek rali
do delegacji pokojowej, gdyż to jest
najważniejszą drogą uwalnienia, wina
na Miodowej za niewykonanie. i. t. d.
W tej sytuacji, po drugim. ostatecznym
namyśle, zdecydowanie się zwrócić do
Człowieka pana. Niezależnie od
jak sprawa wyglądała. jak ta jest ostateczna.
Jestem jednak wobec N.S.Z. bezsilny i
wycepuję wszelkie ścieżki i inne drogi ratunku.
Dziś zaś, że wobec warunków w Moskwie
chodzi o życie tych ludzi; dlatego winno być
zajmowanie ten czas, przez gorące o pomoc
z cześć. Wanda Krahelska. 52